



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis  
stenograficzny  
ze wspólnego posiedzenia  
Komisji Samorządu  
Terytorialnego i Administracji  
Państwowej (99.)  
oraz Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych (79.)

8 września 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 483, druki sejmowe nr 1447, 1497 i 1497-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Zygmunt Frankiewicz)

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Otwieram posiedzenie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Przypominam, że posiedzenie jest transmitowane i nagrywane.

I zadam rytualne pytanie: czy na sali jest osoba...

(Głos z sali: Osoby.)

...albo osoby, które zajmują się zawodowo działalnością lobbingsową? Nie ma takich osób.

Przystępujemy do pracy.

W porządku dzisiejszego posiedzenia jest ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw – druk senacki nr 483.

Pozwólcie państwo, że w imieniu członków komisji przywitam – tylko chciałbym w miarę zgodnie z precedencją, a nie wiem, czy mi to... Nie widzę pani poseł... A, jest! Pani Anna Milczanowska, pani poseł na Sejm, która w imieniu wnioskodawców, inicjatorów tej ustawy przedstawi na początku posiedzenia jej założenia. I teraz już po kolei: pani Renata Bronowska, główny legislator; pan Wojciech Konieczny, senator RP; Anna Milczanowska – to już mówiłem – Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich; pani Bernadeta Skóbel ze Związku Powiatów Polskich zdalnie i pan Marek Wójcik, pełnomocnik ds. legislacyjnych Zarządu Związku Miast Polskich.

Oddaję pani poseł głos.  
Bardzo proszę.

**POSEŁ  
ANNA MILCZANOWSKA**

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu grupy posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw w części dotyczącej małżonka prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, członków Państwowej Komisji Wyborczej, komisarzy wyborczych oraz członków samorządów wszystkich szczebli.

Złożona przez posłów klubu Prawo i Sprawiedliwość ustawa jest jedynie prostą konsekwencją potrzeby urealnienia tej grupy wynagrodzeń, w tym wynagrodzeń oraz diet otrzymywanych przez pracowników samorządowych. A podnoszony przez przeciwników takiego rozwiązania skokowy wzrost związany jest jedynie z faktem, że zasady wynagradzania tych pracowników nie ulegały zmianie od wielu lat.

Obecnie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze stanowiące 7-krotność kwoty bazowej, to jest 12 tysięcy 525 zł 94 gr, oraz dodatek funkcyjny w wysokości 3-krotności kwoty bazowej, to jest 5 tysięcy 368 zł 26 gr, dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, określanej rok rocznie w ustawie budżetowej. Łącznie jest to 17 tysięcy 894 zł 20 gr brutto. Byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej mają uposażenie w wysokości

75% kwoty wynagrodzenia zasadniczego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to jest 9 tysięcy 394 zł 46 gr brutto.

Nowelizacja ustawy zakłada zmianę wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do odpowiednio 9,8 oraz 4,2-krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, określonej co roku w ustawie budżetowej, czyli ponad 17 tysięcy 500 zł oraz ponad 7 tysięcy 500 zł, łącznie 25 tysięcy 51 zł 88 gr brutto. Zgodnie z proponowanymi zmianami byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej będą otrzymywać 75% kwoty wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego prezydenta, to jest 18 tysięcy 788 zł 91 gr brutto. Przy ustaleniu uposażenia dodatkowo uwzględnia się dodatek za wieloletnią pracę w urzędach państwowych, ustalany odpowiednio na podstawie art. 22 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych.

Uchwalona przez Sejm ustawa przewiduje objęcie małżonka urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym podczas sprawowania urzędu prezydenta Rzeczypospolitej. Podstawą wymiaru składek ma być kwota prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek. W 2021 r. była to kwota 5 tysięcy 259 zł. W obecnym roku przekłada się to na wysokość składki: emerytalnej – 1 tyśiąc 26 zł 56 gr; rentowej – 420 zł 73 gr; chorobowej – 128 zł 85 gr; wypadkowej – 52 zł 59 gr. Łącznie 1 tyśiąc 628 zł 73 gr miesięcznie. Ponadto zmiana zakłada wyrównanie małżonkom prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pełniących funkcję w latach 1990–2020 składek na ubezpieczenie społeczne do 1998 r. i emerytalne 1998–2020 r. Składki mają nie stanowić dochodu w rozumieniu ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Osoby wchodzące w skład Państwowej Komisji Wyborczej obecnie otrzymują wynagrodzenie w wysokości: przewodniczący PKW 3,5-krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, określonej co roku w ustawie budżetowej, to jest 6 tysięcy 262 zł 97 gr brutto; zastępca przewodniczącego 3,2-krotności kwoty bazowej, to jest 5 tysięcy 726 zł 14 gr; członek PKW 3-krotności kwoty

bazowej, to jest 5 tysięcy 368 zł 26 gr. Komisarze wyborczy otrzymują wynagrodzenie równe wynagrodzeniu członka Państwowej Komisji Wyborczej, to jest 5 tysięcy 368 zł 26 gr.

Zgodnie z ustawą przedłożoną Senatowi, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej ma otrzymywać 4,9-krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska, to jest 8 tysięcy 768 zł 16 gr; zastępca przewodniczącego PKW – 4,48-krotności kwoty bazowej, to jest 8 tysięcy 16 zł 60 gr; członkowie PKW 4,2-krotności kwoty bazowej, to jest 7 tysięcy 515 zł 56 gr. Komisarz wyborczy ma otrzymywać 3,45 krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, to jest 6 tysięcy 173 zł 50 gr.

Samorządowcy zasiadający w radach gmin, powiatów oraz w sejmikach województw mogą otrzymywać w myśl obowiązujących przepisów maksymalną dietę w wysokości 1,5-krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, to jest 2 tyśiące 684 zł 13 gr.

W wyniku proponowanych zmian radni otrzymywaliby maksymalną dietę rzędu 2,4 krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, to jest 4 tyśiące 294 zł 61 gr.

Pracownicy samorządowi zatrudnieni na podstawie wyboru – czyli marszałkowie województw, wicemarszałkowie, członkowie zarządu województw, starostowie, wicestarostowie, pozostali członkowie zarządów powiatów, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, przewodniczący i pozostali członkowie zarządów jednostek samorządu terytorialnego oraz w urzędzie miasta stołecznego Warszawy burmistrzowie dzielnic, zastępcy burmistrza i pozostali członkowie zarządów dzielnic mogą obecnie maksymalnie otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 7-krotności kwoty bazowej, to jest 12 tysięcy 525 zł 94 gr brutto. Dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe jest to na równi z obecnym wynagrodzeniem zasadniczym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z założeniami ustawy pracownicy samorządowi zatrudnieni na podstawie wyboru będą mogli liczyć na wynagrodzenie w maksymalnej wysokości wynoszące 11,2-krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, to jest 20 tysięcy 41 zł 51 gr brutto.

Przepisy zmienianych ustaw w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą mają zastosowanie do ustalenia wysokości wynagrodzeń, diet i uposażeń należnych od dnia 1 sierpnia 2021 r.

Należy zauważyć, iż małżonka prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pełni obowiązki reprezentacyjne i nie otrzymuje wynagrodzenia. Jednak za służbę państwo polskie winno zabezpieczyć świadczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe urzędującej oraz świadczenia społeczne i emerytalne byłym pierwszym damom za czas sprawowanej funkcji.

Wart uwagi jest fakt, iż rzeczywista wysokość diet radnego oraz pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru jest ustalana przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego bądź związku jednostek samorządu terytorialnego. Nowela pozostawia możliwość decyzji oraz umożliwia urealnienie wysokości diet i wynagrodzeń odpowiednim, umocowanym do tego organom.

W ustawie zapisano również mechanizm waloryzacyjny wynagrodzeń oraz diet. W myśl przedłożenia kwota bazowa ma być corocznie waloryzowana o wzrost wynagrodzeń na dany rok budżetowy w stosunku do roku poprzedniego, czyli o średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń.

Proponowana ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób zajmujących stanowiska określone w nowelizacji, została również poparta przez Związek Powiatów Polskich. Z tego co wiem, Związek Miast Polskich również przychylił się do tej ustawy, tak samo jak Związek Gmin Wiejskich RP.

Wart podkreślenia jest fakt, iż ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, której m.in. dotyczy omawiana ustawa, nie była aktualizowana w zakresie wynagrodzeń od momentu jej uchwalenia, to jest od blisko 13 lat. Przepisy dotyczące wynagrodzeń osób wchodzących w skład Państwowej Komisji Wyborczej oraz komisarzy wyborczych nie uległy zmianie od 2011 r., to jest od 10 lat.

Proponowane dzisiaj zmiany są pierwszym, koniecznym krokiem do systemowego uregulowania płac całej sfery budżetowej, której działanie powinno być oparte na najwyższych standardach profesjonalizmu, bo warunkuje prawidłowe funkcjonowanie państwa. Dobrze funkcjonujące państwo potrzebuje najlepszych kadr, dlatego posłowie Klubu Parlamentarnego

Prawo i Sprawiedliwość zaproponowali takie zmiany, przyjęte przez Sejm. Pozwolą one docelowo kształtować model płac w sferze budżetowej, który będzie dla przyszłych pokoleń gwarantem silnego i sprawnego państwa zarówno dla pracujących w samorządach, jak i dla korzystających z ich pracy ludzi.

Bardzo proszę szanownych państwa senatorów o pozytywne rozpatrzenie tej ustawy. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Cieszę się z takiego uzasadnienia tej zmiany. Myślę, że przynajmniej samorząd długo na to czekał.

Nie ma nikogo z rządu, żebyśmy mogli poznać opinię rządu w tej sprawie.

A więc proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie opinii na temat tej ustawy.

Bardzo proszę panią mecenas.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
RENATA BRONOWSKA**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne rozpocznie omawianie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw od kwestii natury konstytucyjnej.

Otóż zgodnie z art. 19 ust. 1 konstytucji Sejm rozpatruje projekt ustawy w 3 czytaniach. Ten przepis konstytucyjny statuuje nakaz, by podstawowe treści, które znajdują się ostatecznie w ustawie, przeszły pełną procedurę sejmową, tak by nie zabrakło czasu na przemyślenie przyjmowanych rozwiązań i zajęcie wobec nich stanowiska. Nakazowi temu sprzeciwia się takie stosowanie procedury poprawek, które pozwala na wprowadzenie do projektu nowych, istotnych treści na ostatnich etapach procedury sejmowej. Dotyczyć to może zwłaszcza poprawek zgłaszanych dopiero w drugim czytaniu i niebędących przedmiotem rozważań w komisjach.

W związku z taką analizą art. 19 ust. 1 konstytucji chciałabym zwrócić uwagę, iż część poprawek, która została wprowadzona do tej ustawy w drugim czytaniu, wykracza poza materię, a tym samym narusza konstytucyjną zasadę 3 czytań oraz obchodzi przepisy dotyczące inicjatywy ustawodawczej. Chodzi o przepisy, które regulują kwestie objęcia małżonka prezydenta RP obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym oraz ubezpieczeniem zdrowotnym. A więc są to zmiany w art. 3, 7, 8, 9, 10. Są to także zmiany, które wprowadzają tego rodzaju rozwiązania w odniesieniu do małżonków byłych prezydentów RP, to jest zmiany w art. 15 i 16, a także zmiany, które dotyczą wynagrodzeń członków stałych organów wyborczych, czyli Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych, to jest zmiany w art. 12.

Są to poprawki stanowiące, co chciałabym jednoznacznie podkreślić, nowość normatywną, która wychodzi poza przedmiot projektu ustawy. Przy tym bez znaczenia jest to, że są to rozwiązania korzystne dla adresatów normy prawnej. To znaczy, nie sprawia to, że rozwiązania prowadzone w tym trybie stają się zgodne z konstytucją. Ze względu na wymogi konstytucyjne kształtujące parlamentarny proces stanowienia prawa, tego rodzaju propozycje legislacyjne powinny stanowić przedmiot odrębnej inicjatywy ustawodawczej.

W związku z powyższym Biuro Legislacyjne sugeruje skreślenie tych zmian, oczywiście nie odnosząc się do zasadności ich merytorycznego wprowadzenia w prawidłowym trybie.

I teraz, jeśli pozwolicie państwo, przejdę do poszczególnych przepisów ustawy.

Druga uwaga dotyczy zmian wprowadzonych w ustawie o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, czyli w art. 1 ustawy. W tej ustawie wprowadza się zmianę w zakresie art. 2a ust. 1, to jest w regulacji kształtującej wynagrodzenie prezydenta RP, oraz w zakresie art. 3 ust. 2, to jest w regulacji kształtującej wynagrodzenie innych osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. W przepisach tych zostaje dodana norma, zgodnie z którą kwota bazowa stanowiąca podstawę do ustalenia wynagrodzenia jest corocznie waloryzowana o wzrost wynagrodzeń na dany rok budżetowy w stosunku do roku poprzedniego. Definicja w nawiasie: „średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń”.

Chciałabym zauważyć, że kompletną regulacją, która odnosi się do corocznej waloryzacji kwoty bazowej, będącej podstawą do ustalania wynagrodzeń tych osób, jest ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz zmianie niektórych ustaw. Ustawa ta: statuuje obowiązek corocznej waloryzacji kwoty bazowej w art. 4 w ust. 1; definiuje w art. 2 w pkt 6 pojęcie kwoty bazowej, stanowiącej podstawę do ustalenia wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe; definiuje również pojęcie średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w art. 2 w pkt 4 oraz określa mechanizm waloryzacji kwoty w art. 6 i następnym.

W naszym przekonaniu proponowane brzmienie przepisów, które z jednej strony powtarzają rozwiązania prawne zawarte w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w zakresie obowiązku waloryzacji oraz stwarzają definicję średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, a z drugiej strony formułują przepis w taki sposób, że sugeruje on, iż konieczność waloryzacji kwoty bazowej następuje w oparciu o jakiś własny, nowy, odrębny średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń bez dalszego doprecyzowania tego w przepisach ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, jest rozwiązaniem niewłaściwym, ponieważ prowadzi wyłącznie do rozbieżnej interpretacji i do wątpliwości, w jaki sposób ustawa o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe będzie prowadziła do określenia wysokości wynagrodzeń osób objętych tą ustawą.

Stąd też naszym zdaniem są to po prostu zmiany zbędne. I proponujemy ich skreślenie.

Kolejna uwaga dotyczy zmian wprowadzonych w art. 7. Są to zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, a więc powiązane z objęciem ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym małżonków prezydentów RP. Przepis ten – chodzi tutaj dokładnie o art. 13 pkt 18, wskazujący okresy, w których małżonek prezydenta RP będzie obowiązkowo podlegał tym ubezpieczeniom – odnosi się wyłącznie do liczenia tych okresów w czasie kadencji prezydenta RP, czyli przewiduje, że małżonek prezydenta będzie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom wskazanym w tej ustawie, przy czym okresy te liczone są od dnia objęcia

urzędu przez prezydenta RP do dnia upływu kadencji, na którą ten prezydent został wybrany. Tak sformułowany przepis nie uwzględnia sytuacji opisanej w konstytucji, która przewiduje opróżnienie urzędu prezydenta z innych przyczyn niż upływ kadencji. Są to przesłanki określone w art. 131 ust. 2 konstytucji. Opróżnienie urzędu prezydenta może nastąpić, m.in. na skutek zrzeczenia się urzędu przez prezydenta albo złożenia prezydenta z urzędu orzeczeniem Trybunału Stanu, w związku z ponoszeniem przez niego odpowiedzialności konstytucyjnej, czy uznania przez Zgromadzenia Narodowe trwałej niezdolności prezydenta do sprawowania urzędu. Te okoliczności, wydaje się, również powinny być uwzględnione przy określaniu okresów ubezpieczenia dla małżonków kolejnych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałabym jednocześnie państwa poinformować, że w opinii Biura Legislacyjnego nie ma propozycji takiej poprawki. Ona została opracowana później. A więc gdyby państwo rozważali przyjęcie tutaj poprawki, to jest ona gotowa.

Przy okazji, jak już omawiamy ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, chciałabym zwrócić państwa uwagę na jeszcze jeden przepis w tej ustawie. Mianowicie ustawa przewiduje, że uprawnienia ubezpieczeniowe mają co do zasady przysługiwać małżonkowi prezydenta, a w przypadku jego braku – także innej osobie wskazanej przez prezydenta, o czym mówi art. 4 pkt 19 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten jest w sumie na tyle szeroki, że dopuszcza przyznanie tych uprawnień każdej osobie, również spoza kręgu rodzinnego, bo ma to być po prostu osoba wskazana przez prezydenta.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mowa jest o jednej osobie.

O ile objęcie ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnymi małżonka prezydenta, który pełni funkcje reprezentacyjne przy boku prezydenta, co wiąże się też z rezygnacją z pracy zawodowej, należy uznać za uzasadnione, o tyle objęcie tymi uprawnieniami innych osób może budzić wątpliwości. Ratio legis, dla którego tego rodzaju zmiany są wprowadzane, przestaje tak naprawdę obowiązywać.

I chciałabym jeszcze zgłosić kolejne uwagi, które dotyczą art. 11 ustawy, czyli zmian dokonywanych w ustawie o pracownikach samorządowych. Otóż tutaj również w toku prac sejmowych

wprowadzone zostało – oprócz podwyższenia maksymalnego wynagrodzenia dla pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru – wynagrodzenie minimalne. Przepis ten, czyli zmiana w art. 37 w ust. 3, stanowi, że maksymalne wynagrodzenie osób, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, nie może przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej. Ale jednocześnie przepis stanowi, że minimalne wynagrodzenie nie może być niższe niż 80% maksymalnego wynagrodzenia. I w sumie przepis ten nie pozwala na jednoznaczną ocenę, czy minimalne wynagrodzenie ma stanowić 80% kwoty maksymalnego wynagrodzenia określonego w tym w przepisie, czyli jest ustalone w sposób sztywny, czy też należy odnieść go do maksymalnego wynagrodzenia w danej jednostce samorządu terytorialnego, czyli do realnego poziomu wynagrodzeń ustalonego w danej JST. No, wydaje mi się, że jest to kwestia dość kluczowa, jeżeli chodzi o prawidłowe ukształtowanie poziomu wynagrodzeń ustalonego w danej JST. No, wydaje mi się, że jest to kwestia dość kluczowa, jeżeli chodzi o prawidłowe ukształtowanie wynagrodzeń tej kategorii osób.

Jeżeli państwo jeszcze pozwolicie, to kwestia natury legislacyjnej... Chodzi mianowicie o czasowe zachowanie w mocy niektórych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie określonych ustaw nowelizowanych tą ustawą. Chodzi o art. 3 ust. 3 ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, czyli chodzi o akt wykonawczy wydany na podstawie tego przepisu. Kolejny – wydany na podstawie art. 25 ust. 7 ustawy o samorządzie gminnym. I rozporządzenie wydane na podstawie art. 21 ust. 5a ustawy o samorządzie powiatowym.

Zgodnie z art. 17 ust. 1–3 przepisy te zachowują moc do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych, jednak nie dłużej niż przez 12 albo przez 3 miesiące – w zależności od tego, o którym rozporządzeniu mówimy.

Naszym zdaniem te rozporządzenia w ogóle nie utracą mocy obowiązującej. Z tego powodu, iż nie zmienia się ani zakres spraw przekazanych do uregulowania w akcie wykonawczym, ani wytyczne dotyczące treści tych aktów. A więc one będą nadal obowiązywać.

Stąd też ich czasowe zachowywanie w mocy jest niekonieczne. Sugerujemy skreślenie w art. 17 ust. 1–3.

I na koniec jeszcze proponowalibyśmy rozważenie przyjęcia 5 poprawek o charakterze technicznolegislacyjnym.

Pierwsza poprawka ma na celu prawidłowe sformułowanie relacji pomiędzy przepisami poprzez wskazanie, iż kolejne przepisy stanowią wyjątek od normy wcześniejszej. Dodatkowo skreśliliśmy tutaj wyrazy „art. 18”, które są zbędne, ponieważ jest to odesłanie w ramach art. 18.

Poprawka trzecia z kolei w ogóle rezygnuje z tego sformułowania „z zastrzeżeniem §10”, ponieważ na podstawie relacji poszczególnych przepisów i ich brzmienia jest jasne, że §10 stanowi wyjątek od tego przepisu.

Proponujemy również skreślenie tej części przepisów, które nie mają charakteru normatywnego. Są to poprawki: druga, czwarta i piąta.

Chciałabym jednocześnie zaznaczyć, że część uwag Biura Legislacyjnego w sytuacji poparcia poprawek, które są sformułowane w uwadze pierwszej, stanie się bezprzedmiotowa, ponieważ dotyczą one przepisów, których skreślenie sugerujemy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Dobrze by było, gdyby pani poseł odniosła się do tych poprawek – to było 6 punktów – może zaczynając od pierwszego, głównego, aż do poprawek technicznolegislacyjnych.

**POSEŁ**  
**ANNA MILCZANOWSKA**

Może zacznę od tego, od czego zaczęła pani mecenas. Mówiła, że ma bardzo duże wątpliwości i proponuje, żeby skreślić w ogóle artykuł dotyczący objęcia pierwszych dam składkami. No, nie ma naszej zgody na to, żeby to wykreślić. Pani mecenas sugerowała, jakby to było takie duże wyjście poza zapisy ustawy mówiącej o osobach zajmujących kierownicze stanowiska. Dlatego dodajemy w tytule ustawy: oraz niektórych innych ustaw. A więc nie ma na to zgody.

Jeżeli byłyby zmiany...

(*Senator Kazimierz Kleina*: Pani Poseł, to nie jest kwestia zgody, tylko oceny konstytucyjności, więc...)

Rozumiem, więc ja...

(*Senator Kazimierz Kleina*: Bo pani mówi w kategoriach zgody. Chyba nie o to chodzi na tym etapie, prawda?)

No tak. Rozumiem.

(*Senator Kazimierz Kleina*: I jest pytanie tego rodzaju.)

Może tak: uważam, że w tego typu ustawie mogą się znaleźć zapisy mówiące o pierwszych damach. Uważam, że trzeba to uregulować. Nigdy nie mieliśmy uregulowanego żadnymi zapisami tego, aby pierwsze damy chronić składkami społecznymi, zdrowotnymi, emerytalnymi. Wiemy, że pełniły – obecna pierwsza dama też pełni – wiele funkcji reprezentacyjnych, a także angażowały się były pierwsze damy i obecna pierwsza dama w wiele działań, zwłaszcza takich charytatywnych, filantropijnych...

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Pani Poseł, ja wejdę w słowo.

Jednak będę proponował, żeby przedyskutować te poprawki jedna po drugiej, a nie w blokach, dlatego że będziemy wykonywali pracę po parę razy.

Do tej pory nikt nie zakwestionował merytorycznej zawartości wprowadzonych poprawek. I żeby było dopowiedziane do końca: ja jestem oburącz za tym, żeby takie zmiany wprowadzić. Nie rozmawiamy o tym, czy one są zasadne, czy nie, tylko o tym, czy sposób ich umieszczenia w tej ustawie był zgodny z konstytucją. Według pani legislator nie – i to jest nasz problem. A problemem tej Izby jest to, że my się staramy zachowywać zgodnie z zasadami.

(*Poseł Anna Milczanowska*: Rozumiem.)

Pryncypialnie. I to będzie dla nas ogromny problem. I ja tu od razu wybiegnę trochę w przyszłość: jeżeli my przejmujemy te poprawki, to nie musi się zgodzić z tym większość na sali plenarnej, a jeżeli się zgodzi, to oczywiście Sejm może tych poprawek nie uznać. Ale najlepiej by było w pilnym trybie przygotować inicjatywę legislacyjną, która skonsumentuje te kwestionowane zapisy.

(*Poseł Anna Milczanowska*: Rozumiem.)

I wtedy, myślę, wszyscy za tym podniosą rękę. Bo to będzie nie tylko uzasadnione, ale jeszcze zgodne z przepisami konstytucji.



Tutaj parę osób chciało się odnieść do tego, myśle, w podobnym duchu. A więc teraz zajmujemy się tylko tą sprawą, czyli tą niekonstytucyjnością wprowadzonych poprawek w częściach zasadniczych, bo to nie dotyczy tylko żony prezydenta czy małżonka – kiedyś może kobieta będzie prezydentem...

*(Senator Kazimierz Kleina: No pewnie.)*

...ale również Państwowej Komisji Wyborczej i jeszcze żon byłych prezydentów. Tu już żon.

*(Poseł Anna Milczanowska: Tak.)*

W przeszłości były tylko żony. To było precyzyjne.

A więc to jest większy problem, bo dotyczy sporej części ustawy.

Tak że w tej sprawie teraz chwilę podyskutujemy.

Kto chce zabrać głos?

Pan przewodniczący?

SENATOR

**KAZIMIERZ KLEINA**

To znaczy, ja – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo – dopytując panią poseł, zwróciłem uwagę na tę kwestię. Prawda? Czyli żeby wyjaśniła nam sprzeczność wynikającą ze sposobu postępowania. I wydaje mi się, że pani to jakoś powiedziała. Nie wiem do końca jak, ale jakoś próbowała to wytłumaczyć.

A jeżeli chce pani coś dodać, to...

POSEŁ

**ANNA MILCZANOWSKA**

Ja chciałabym tylko dodać, że nie było wątpliwości legislacyjnych. Oczywiście w trakcie prac nad projektem ustawy takie wynikały i nanosiliśmy odpowiednie poprawki, ale wątpliwości tej natury, co zgłosiła pani legislator, nie mieliśmy.

*(Senator Kazimierz Kleina: Ale ja pamiętam, że chyba jednak były.)*

Związanych z konstytucyjnością.

*(Senator Kazimierz Kleina: Nie, wydaje mi się, że była ta kwestia podnoszona w Sejmie. Ja się mogę mylić albo pani poseł.)*

PRZEWODNICZĄCY

**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Zgłosiła się jeszcze pani mecenas.

Bardzo proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR

W BIURZE LEGISLACYJNYM

W KANCELARII SENATU

**RENATA BRONOWSKA**

Oczywiście bywa tak, że nasze stanowisko w kwestii naruszenia trybu 3 czytań nie zawsze zgadza się ze stanowiskiem legislatorów sejmowych, ale w tym przypadku jesteśmy zgodni. Legislator na posiedzeniu komisji wskazywał, że te poprawki wykraczają poza materię ustawy. Jest to w stenogramie z posiedzenia, więc można to sprawdzić.

*(Poseł Anna Milczanowska: Tak, ale było to też wyjaśniane.)*

PRZEWODNICZĄCY

**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dobrze.

Przejdźmy do drugiego punktu.

Drugi punkt dotyczy ponownego i zdaniem pani legislator nadmiarowego zdefiniowania sposobu waloryzowania wynagrodzeń za dany rok budżetowy. To jest taka uwaga, że ten zapis jest zupełnie zbędny, dlatego że nie wnosi merytorycznie nic nowego, powieliła zapisy i przez to stwarza później problemy interpretacyjne. Bo będą 2 regulacje dotyczące tego samego w różnych ustawach – mówiąc już całkiem...

Mam nadzieję, że niczego nie przekręciłem, Pani Legislator.

Rozumiem, że pani poseł nie zamierza tutaj...

*(Poseł Anna Milczanowska: Nie. Ja jestem posłem, a nie senatorem. W związku z tym państwu to zostawiam.)*

Rozumiem panią, ale gdyby pani chciała się do tego odnieść... My jesteśmy ciekawi opinii.

Dobrze. Następna sprawa...

*(Senator Kazimierz Kleina: To jeszcze może pani przewodnicząca powiedzieć...)*

Proszę bardzo.

SENATOR

**KAZIMIERZ KLEINA**

...że jest taka procedura w Senacie i na posiedzeniach komisji, że na wątpliwości legislacyjne odpowiada albo minister, albo poseł, który jest przedstawicielem wnioskodawców. Czyli my

zwracamy się do pani zgodnie, że tak powiem, z procedurą. Gdyby pani spróbowała nam pomóc w tej sprawie...

(Poseł Anna Milczanowska: Ja rozumiem, Panie Przewodniczący. Oczywiście, że tak.)

I dlatego pytania są kierowane do pani, bo nie ma przedstawiciela rządu, a pani ma tytuł, prawo i obowiązek...

POSEŁ

**ANNA MILCZANOWSKA**

Ja jeszcze raz powtarzam: podtrzymuję zapisy, które zostały przyjęte w ustawie.

PRZEWODNICZĄCY

**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dobrze.

Przejdźmy do punktu trzeciego.

Ten punkt trzeci opinii, przypomnę, dotyczy wątpliwości, że nie jest określony czas, w którym są finansowane składki ubezpieczenia zdrowotnego, i nie tylko, małżonka prezydenta. Nie uwzględniono sytuacji, kiedy może dojść do skrócenia kadencji, zgodnie z zapisami konstytucji. To chyba jest taka znacząca wada.

(Poseł Anna Milczanowska: No to jest dość jasne.)

I tutaj jest propozycja poprawki, która w odpowiednim momencie może być wykorzystana.

Przy tym proponuję teraz nad tym nie dyskutować, bo to będzie opcjonalne – w zależności od wyniku pierwszych głosowań w sprawie tych poprawek.

Punkt czwarty. I to jest istotne. Mianowicie to jest takie zabezpieczenie – powiem to kolokwialnie – przed złośliwościami rad w samorządach. Chodzi o to, żeby nie obniżyć osobom pochodzącym z wyboru płacy poniżej, tak jak jest tutaj zapisane, 80% maksymalnego wynagrodzenia.

Tylko o które wynagrodzenie chodzi? Czy pani nam potrafi na to pytanie odpowiedzieć?

Tutaj z pomocą idzie pan senator Durlak.

SENATOR

**WIKTOR DURLAK**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja będę miał do zaproponowania jeszcze 2 poprawki. Jedna właśnie chyba dotyczy tej materii, więc jeśli można...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: To może od razu?)

Od razu, tak?

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Od razu.)

Dobrze.

A więc, Panie Przewodniczący, tak jak mówiłem, mam do zaproponowania 2 poprawki. Jedna dotyczy właśnie zmiany brzmienia art. 11, a druga – skreślenia ust. 5 w art. 17.

Tak więc celem pierwszej poprawki jest doprecyzowanie kwoty, od której liczone będzie minimalne wynagrodzenie dla pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru. Chodzi o to, aby wyeliminować ewentualne wątpliwość, czy 80% ma być liczone od 11,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, czy od stawek określonych w akcie wykonawczym wydawanym na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych. Proponuję w tej poprawce rozdzielenie materii określającej właśnie maksymalne i minimalne wynagrodzenie oraz ujęcie tego w 2 odrębnych jednostkach redakcyjnych.

A druga poprawka jest konsekwencją regulacji, które są zawarte w pierwszej poprawce.

Jeśli można, to przekażę je pani legislator.

PRZEWODNICZĄCY

**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

To będę prosił o odczytanie tych zapisów, bo przynajmniej ja wciąż się nie orientuję, jak będzie określone to najniższe i najwyższe, maksymalne wynagrodzenie.

(Senator Wiktor Durlak: To może odczytam całą poprawkę?)

Proszę bardzo.

SENATOR

**WIKTOR DURLAK**

Artykułowi 11 nadać brzmienie: „W ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych w art. 37”... I pkt 1 – w ust. 1

pkt 4 otrzymuje brzmienie: „warunki i sposób wynagradzania pracowników samorządowych, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, w tym maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego oraz maksymalny poziom dodatku funkcyjnego”. I pkt 2 – ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Maksymalne wynagrodzenie osób, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, nie może przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw”.

I po ust. 3 dodaje się ust. 4 w brzmieniu – czyli to jest ta druga część, o której mówiłem wcześniej – „Minimalne wynagrodzenie osób, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, nie może być niższe niż 80% maksymalnej kwoty wynagrodzenia określonej dla poszczególnych stanowisk zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie ust. 1”. Tak brzmi...

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUMNT FRANKIEWICZ**

Czyli, jak rozumiem, chodzi o maksymalną kwotę, która jest zapisana w ustawie, a doprecyzowana w rozporządzeniu...

**SENATOR  
WIKTOR DURLAK**

W ten sposób, że minimalne wynagrodzenie nie może być niższe niż 80% maksymalnej kwoty wynagrodzenia.

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Ale tej ustawowej?)

(Głos z sali: Ustawowej.)

Tak.

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Która będzie, mam nadzieję, powielona w rozporządzeniu.)

Tak.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUMNT FRANKIEWICZ**

Czy pani legislator może się do tego odnieść?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

To ja już oddaję panom głos, tylko jeszcze mój krótki komentarz: to jest takie bardzo silne spłaszczenie wynagrodzeń, dlatego że mamy w Polsce gminy 3-tysięczne i taką, która ma prawie 2 miliony. Uważam, że to zróżnicowanie powinno być większe niż 20 punktów procentowych.

Pan senator Tyszkiewicz, pan przewodniczący Kleina.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Ja mam pytanie do pani poseł.

Proszę mi powiedzieć... Bo my mówimy o maksymalnym wynagrodzeniu, czyli 11,2-krotności, a wcześniej była 7-krotność kwoty bazowej... I proszę mi powiedzieć, jakie było, a jakie będzie zasadnicze wynagrodzenie, powiedzmy, wójta. Wynagrodzenie, od którego będą liczone kolejne kwoty. Bo ja przypomnę rok 2018, proszę państwa, i maksymalne wynagrodzenie. To trochę się kłóci z tym, co pani mówi. W roku 2018, kiedy ja byłem prezydentem, obniżono mi wynagrodzenie o 20%. Obniżono mi wynagrodzenie nie maksymalne – nawet tu dzisiaj sprzeczailiśmy się, jakie ono jest – tylko zasadnicze. To od zasadniczego mam różne funkcyjne dodatki.

Jakie jest wynagrodzenie zasadnicze w projekcie państwa ustawy? Nie maksymalne, a zasadnicze.

**POSEŁ  
ANNA MILCZANOWSKA**

Panie Senatorze, rzeczywiście w tej ustawie mówimy o 11,2-krotności jako o całości wynagrodzenia prezydenta, burmistrza, wójta czy marszałka, starosty. Na nie – jak doskonale pan wie, bo przez tyle lat był pan samorządowcem, był pan prezydentem miasta – składa się wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny. Nie określamy tego wynagrodzenia zasadniczego. Ono będzie określone w rozporządzeniu i...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Tak, powinno być do tego rozporządzenie. Chwileczkę...)

Będą szczegółowe rozporządzenia wykonawcze do ustawy, Panie Senatorze.

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Pan senator Kleina...)

Przecież zawsze tak było. Ja myślę, że nawet ta propozycja pani legislator – jeżeli można, Panie Przewodniczący – dotycząca poprawki: „w art. 11 w ust. 3 po wyrazach «maksymalnego wynagrodzenia» dodaje się wyrazy «ustalonego w danej jednostce samorządu terytorialnego»”... Chodzi o to, żeby nie było takiej złośliwości, o której pan mówił. Bo taka jest ustalona, ale zdarza się, że organ, który przyznaje wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi to wynagrodzenie, stara się maksymalnie je zmniejszyć. Są takie sytuacje, tak?

(Głos z sali: Prawda.)

A więc tutaj ta...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Ale tu mówimy o dodatkach.)

Słucham?

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Mówimy o dodatku funkcyjnym itd. Mnie cały czas interesuje kwota wynagrodzenia zasadniczego.)

To wynagrodzenie zasadnicze będzie określone w rozporządzeniu.

#### PRZEWODNICZĄCY ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Pan senator Kleina, później pan senator Konieczny...

(Poseł Anna Milczanowska: Nie może przekroczyć...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...i pan dyrektor Wójcik.

Po kolei prosimy.

(Poseł Anna Milczanowska: Tak, tej krotkości określonej w ustawie. Całość.)

#### SENATOR KAZIMIERZ KLEINA

Pani Poseł, ja mam takie pytanie...

My rozmawiamy o wynagrodzeniach, które są tutaj tak wyraźnie podnoszone, i pani przedstawiła słuszne uzasadnienie, ale dokładnie 3 lata temu z tym samym uzasadnieniem na ustach – że trzeba, żeby byli kompetentni różni ludzie i żeby szli z pobudek, że tak powiem,

ideowych, nie finansowych – obniżono to wynagrodzenie wszystkim samorządowcom i także parlamentarzystom. Czy coś się zmieniło w ciągu tych 3 lat, że ta sama argumentacja wtedy była potrzebna do obniżenia wynagrodzenia, a teraz jest potrzebna do podniesienia wynagrodzenia? To jest jedno pytanie.

I od razu drugie pytanie, które dotyczy kwestii ubezpieczeń małżonek lub małżonków prezydentów. Tu jest także taki przepis – i ja chciałbym prosić o jakieś wyjaśnienie – że nie dotyczy to tylko małżonka, czyli żony prezydenta lub męża pani prezydent, ale także partnerów prezydenta...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Osób wskazanych – tak jest napisane.)

Czyli partnerów, prawda? Bo rozumiem, że tak tu...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: No, nie wiem.)

Czym kierowaliście się państwo? Bo tu jest taka sytuacja, że jakby wprost myślano o partnerach, ponieważ mówi się: jeżeli prezydent nie ma żony lub nie ma męża – gdy jest kobietą – to wówczas może wskazać osobę. Prawda? Niezależnie od tego, jakiej płci... Skąd ta idea, żeby właśnie osoby, które będą prawdopodobnie w jakimś nieformalnym związku albo partnerskim z prezydentem, były w ten sposób uwzględnione? Czy to jest może pomysł na to, żeby w ten sposób także wprowadzać związki partnerskie? Od góry. Czy to nie jest przemycanie właśnie takich rozwiązań? Bo mnie trochę zaskoczyła ta sytuacja.

#### POSEŁ ANNA MILCZANOWSKA

Panie Przewodniczący, co do tego drugiego pytania, o ewentualne wskazanie przez prezydenta... Chodzi o osobę, która pełni taką funkcję – czy prezydentem będzie mężczyzna, czy będzie kobieta – a która nie jest małżonkiem. A więc nie wychodźmy za daleko. Nie oznacza to, że chcemy zmieniać jeszcze jakieś zapisy. No sytuacje w życiu są przeróżne. Zgodzi się pan, Panie Przewodniczący? W związku z tym, jeżeli taka osoba będzie wykonywała funkcje reprezentacyjne, to będzie wskazana przez prezydenta, który oczywiście będzie piastował w danym momencie urząd...

**SENATOR  
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Poseł, tu jest wyraźnie powiedziane: jeżeli prezydent nie ma męża lub żony. Prawda?

(Poseł Anna Milczanowska: Tak, tak.)

Czyli pokazuje się, że...

(Poseł Anna Milczanowska: Niebędący małżonkiem.)

...osoba ta jest kimś więcej niż tylko pracownikiem. Bo wtedy jest po prostu pracownikiem Kancelarii Prezydenta, prawda? A tutaj mówimy jednak o trochę innej zależności między prezydentem a tą osobą.

**POSEŁ  
ANNA MILCZANOWSKA**

Ale ja, Panie Przewodniczący, to rozumiem. I rozumiem też ten zapis. Tylko dziwię się, że pan chce takiego mojego osobistego rozwinięcia. No zapis jest klarowny i...

(Senator Kazimierz Kleina: On jest klarowny, ale właśnie daleko idący...)

...nie budzi wątpliwości prawnych.

(Senator Kazimierz Kleina: Nie, wątpliwości prawnych nie budzi. Ale niewątpliwie jest daleko idący, prawda?)

W pana domysłach i interpretacji.

(Senator Kazimierz Kleina: Aha, czyli tutaj...)

Może... Panie Przewodniczący, bardzo bym prosiła, bo rzeczywiście on nie budzi wątpliwości prawnych. Jest taki zapis, że jeżeli sprawujący urząd prezydenta nie ma małżonki, małżonka, to będzie przez niego taka osoba wskazana. Czasami może być tak, Szanowni Państwo, że jest pierwsza dama, ale nie wykonuje tej funkcji. Zdarzają się i takie sytuacje. Zawodowo zajmuje się tym, czym zajmowała się do tej pory, czyli gdzieś pracuje. I prezydent może wskazać osobę, która będzie pełnić funkcję pierwszej damy czy – jeżeli kobieta będzie prezydentem...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Nie, to jest sprzeczne z zapisami.)

**SENATOR  
KAZIMIERZ KLEINA**

Nie, nie, przepis mówi tylko...

(Poseł Anna Milczanowska: Jeżeli nie jest małżonkiem, małżonką...)

Przepis mówi wyraźnie: jeżeli nie ma małżonka...

(Poseł Anna Milczanowska: Tak.)

Kobiety lub mężczyzny, prawda? Czyli w sytuacji, gdy nie jest w związku małżeńskim. Bo jeżeli jest w związku małżeńskim, to...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: To nie można wskazać...)

...choćby nie wiadomo kogo wskazywał, nie można skorzystać z tego przywileju. To jest tylko i wyłącznie na wypadek taki, że...

(Poseł Anna Milczanowska: Dla osoby, która nie jest małżonkiem, małżonką, a pełni funkcję reprezentacyjną.)

Pod warunkiem, że prezydent nie ma żony lub męża. Pod takim warunkiem. Bo taki jest zapis w ustawie. Czyli jeżeli formalnie prezydent...

(Poseł Anna Milczanowska: Ale myślę, że do brze, że taki zapis się znalazł – wybiegający...)

To nie jest kwestia oceny. Ja pytam tylko o to...

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Zaraz. Szanowni Państwo, ja przerwę tę dyskusję, dlatego że myśmy tutaj pytali o intencje, bo nie rozumiemy tych intencji, ale nie wyjaśniliśmy tego i, myślę, już nie wyjaśnimy. A więc przejdźmy dalej. Szkoda na to czasu.

(Poseł Anna Milczanowska: Też tak mi się wydaje.)

Tu jest powiedziane, że...

(Poseł Anna Milczanowska: Ale o jeszcze jedną trzeba...)

(Senator Kazimierz Kleina: Jeszcze o jedną...)

...w sytuacji, gdy prezydent – dokończę tylko zdanie – nie ma żony albo odpowiednio męża, może wskazać osobę. A co do tego wskazania to jest ono niedoprecyzowane. O intencjach też się nie dowiedzieliśmy.

I na tym kończymy dyskusję.

Jeszcze było drugie pytanie.

Bardzo proszę.

**POSEŁ  
ANNA MILCZANOWSKA**

Drugie pytanie... Pytał pan, co się stało przez te 3 lata. Przez te 3 lata wiele się wydarzyło. Jest bardzo wiele zadań przed polskim samorządem,

przed jednostkami samorządu terytorialnego. A w związku z tym czas najwyższy było podjąć taką decyzję i wprowadzić ustawę, która będzie w odpowiedni sposób wynagradzała osoby piastujące funkcje i z wyboru, i inne kierownicze w polskim samorządzie. Multum inwestycji jest już prowadzonych. Przez cały czas polski samorząd mierzy się z różnymi problemami, ale świetnie sobie radzi. Wiemy to chociażby po ostatnich danych, nawet tych związanych z nadwyżkami, które mamy po 2 kwartałach tego roku w samorządach gminnych, a które wynoszą blisko 6 miliardów zł. Założenia na rok 2021 były zupełnie inne, nawet wskazywano duży deficyt. A więc widzimy, że wóldarze pełniący te funkcje świetnie sobie radzą.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Ale to jest dokładnie odwrotnie, niż pani poseł powiedziała – te 6 miliardów było na koniec 2020 r., na połowę tego roku jest zupełnie inna kwota. I tak jak w budżecie państwa, tak w budżetach samorządu o niczym to nie przesądza, jeśli chodzi o to, co będzie na koniec roku. Sytuacja finansowa w samorządach się nie poprawiła, tylko dramatycznie pogorszyła. Służymy danymi. Nie jest to uzasadnienie, które by kogośkolwiek mogło przekonać.

*(Poseł Anna Milczanowska: No, ale chyba przekonuje pana przewodniczącego uzasadnienie co do...)*

Ale, zaraz. Pani Poseł, proszę dać mi prowadzić to posiedzenie.

*(Poseł Anna Milczanowska: Proszę. Proszę bardzo.)*

Dziękuję bardzo.

Pan senator Konieczny.

**SENATOR**  
**WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Odnosząc się przez chwilę do problemu, który był przed chwilą procedowany, à propos partnera głowy państwa... No, widzę wielki ukłon w kierunku związków partnerskich. A więc skoro głowa państwa właściwie może w takim

związku przebywać... Bardzo się cieszę, ponieważ jest to postulat Lewicy i sądzę, że za tym pójdą inne rozwiązania, skoro wszyscy są równi wobec prawa i nawet pierwsza osoba w państwie będzie stanowiła przykład dla innych rozwiązań legislacyjnych, których osoby będące w związkach partnerskich nie mogą się doczekać.

Ja zaś chciałbym nawiązać właśnie do tej sytuacji samorządów i do tej ogólnej sytuacji, którą mamy z COVID. W związku z tym zgłaszam poprawkę. Chciałbym złożyć na ręce pana przewodniczącego poprawkę, która sprowadza się do tego, aby w po art. 12 dodać art. 12a w brzmieniu, które w skrócie prowadzi do tego, że od dnia 31 grudnia... przepraszam, od 1 sierpnia 2021 r., do końca tego roku oraz w 2022 i 2023 r. maksymalne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 37 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 11 nie może przekroczyć w okresie miesiąca 9,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Co to ma na celu? To ma na celu odwrócić tę niesprawiedliwość, która dotknęła samorządowców, to jest zabranie im 20% wynagrodzeń, plus wyrównać koszty inflacji w tym okresie. Chodzi o utraczone w tym czasie zarobki. I to jest tak obliczone, żeby do końca kadencji to się im zwróciło, czyli do końca 2023 r.

Nie zmieniam tutaj tego, co ma się wydarzyć po 2023 r. To znaczy, ta kwota wzrośnie do 11,2 zgodnie z intencją sejmową.

Czyli w tej chwili zakładałoby to niepodnoszenie samorządowcom w pewnym sensie uposażenia, lecz wyrównanie tego, co zostało zabrane. Ze względu na trudną sytuację finansową, na sytuację pocovidową, śródcovidową i ponieważ nie wiadomo, co się będzie działo, uważamy, że w tym momencie należy wyrównać te straty, które niesłusznie ci ludzie ponieśli. A tę większą podwyżkę powinniśmy jednak przyznać od nowej kadencji – krótko mówiąc: od następnych wyborów.

I taka jest intencja tej poprawki. Składam ją do pana przewodniczącego.

Pani legislator jest dokładnie z nią zapoznana od strony technicznej, ponieważ brała udział w przygotowaniu tej poprawki. Tak że jeżeli są jakieś pytania techniczne...

I tutaj jest jeszcze drugi punkt, który po prostu tak dostosowuje brzmienie innych artykułów, aby były spójne z tym, co proponuję wprowadzić. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Będziemy głosowali nad tymi poprawkami na końcu posiedzenia w kolejności, którą proponuje pani legislator.

Oddam jeszcze głos panu Markowi Wójcickowi.

Ale przypomnę, że jesteśmy przy punkcie czwartym opinii, a właściwie skończyliśmy punkt czwarty, bo chyba dalej nie da się tego doprecyzować i będziemy mieli w tym punkcie alternatywne rozwiązania – są 2 alternatywne zaproponowane przez Biuro Legislacyjne i poprawka pana senatora Durlaka, którą nam przedstawi pani mecenas. Była jeszcze jedna poprawka zgłoszona pana senatora Durlaka, ale ona została zaprezentowana.

Wrócimy do tego pod koniec posiedzenia.

Teraz jesteśmy przy piątej poprawce pani mecenas... A, przepraszam.

Pan dyrektor. Proszę.

**PEŁNOMOCNIK DO SPRAW**  
**LEGISLACYJNYCH ZARZĄDU ZWIĄZKU**  
**MIAST POLSKICH**  
**MAREK WÓJCIK**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja chciałbym nawiązać do tej kwestii, która państwa przed chwilą angażowała.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Pani Poseł! Szanowni Państwo!

Otóż ja chciałbym zapytać o dodatek stażowy. To bardzo istotna kwestia, dlatego że z wypowiedzi pani poseł wynika jednoznacznie, że ten wskaźnik dotyczy maksymalnego wynagrodzenia. I chciałbym zapytać panią, Pani Poseł. Bo możliwe są 2 sytuacje.

Pierwsze spojrzenie... Przypominam, że od 2020 r. – kiedy to wyłączono przy minimalnym wynagrodzeniu dodatek stażowy – mówi się o takiej sytuacji, że osoba, która pracuje na pełnym etacie nie ma wliczonego do wynagrodzenia dodatku stażowego. Podkreślam: na pełnym etacie. Jeżeli w związku z tym ktoś będzie zatrudniony na 0,99 etatu, to ten dodatek stażowy się mu wlicza i wówczas skala wynagrodzenia jest zupełnie innego rodzaju.

Drugie spojrzenie jest takie – bo ja nie wiem, co państwem kierowało, i dlatego pytam – że państwo uważacie, iż dodatek stażowy jest elementem, który wchodzi do tej maksymalnej wartości. Ale wówczas jest to nadzwyczaj niesprawiedliwe. I tu jest też jakby poparcie tezy, którą pan senator przewodniczący przed chwilą wygłosił. Dlatego że gdyby przyjąć, że dodatek stażowy wchodzi w skład tej maksymalnej kwoty, to oznacza to, że mamy 2 osoby, z których jedna rozpoczyna pracę i może otrzymać maksymalnie 11,2 podstawy, a druga, po 20 latach pracy, dostaje dokładnie taką samą kwotę. Tu między nimi nie ma żadnej różnicy, mimo że ten ma 20 lat stażu, a ten nie ma ani roku. Tak?

A więc chciałbym, żeby pani poseł, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, wyjaśniła, jak państwo do tego dodatku stażowego podchodzicie. Bo to rzeczywiście może być znacząca kwota w kontekście tego wynagrodzenia, o którym rozmawiamy.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Czy pani poseł chce odpowiedzieć?  
Bardzo proszę.

**POSEŁ**  
**ANNA MILCZANOWSKA**

Ja powtórzę to samo: ta krotność 11,2 jest krotnością wszystkich dodatków. Tu się nic, Marku, nie zmienia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Maksymalna. Tak, Panie Senatorze.

I będzie to rozpisane w rozporządzeniu, zresztą mówiliście panowie o tym, o ustawie o pracownikach samorządowych itd. No, musi to w jakiś sposób być rozpisane z pensją zasadniczą i kwoty, które będą stanowiły te dodatki, czyli ten specjalny, funkcyjny, i stażowy...

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Tak. To jest projekt poselski, w związku z czym nie ma projektu rozporządzeń. Gdyby były, to byłoby łatwiej.

Przepraszam pana senatora Boguckiego, nie zauważyłem zgłoszenia...

Teraz oddaję panu głos.

**SENATOR  
JACEK BOGUCKI**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Pan senator Konieczny wyszedł, a chciałem taką uwagę zgłosić, że jeśli rzeczywiście jego poprawki mają na celu wyrównanie straty, która przez te 2,5 roku, już ponad 2,5 roku pełnienia funkcji przez samorządowców z obniżonym wynagrodzeniem... Ta krotkość na poziomie 11,2 kwoty bazowej właśnie na to pozwala. Jeśli wrócimy do poziomu sprzed tamtych zmian, no to nie nastąpi wyrównanie, tylko... Od sierpnia samorządowcy otrzymają wynagrodzenie na poziomie takim, jaki mieli przed ówczesnymi zmianami. Żeby wyrównać tamtą stratę, jak mówił pan senator, należy dodatkową podwyżkę, która... Ja to tak na szybko obliczyłem i wyszło, że to nawet nie wyrówna straty z tych ponad 2,5 roku, a zostało do końca kadencji mniej niż 2,5 roku. Tak więc nie widzę logiki w takiej poprawce i jej uzasadnieniu. Wydaje się, że to właśnie to rozwiązanie, które zostało zaproponowane w projekcie poselskim, że samorządowcy otrzymują wyższe wynagrodzenia...

Co do wątpliwości dotyczących tego, co się takiego zdarzyło przez te 3 lata, to ja powiem tak. Mam ciągły kontakt z samorządami i wiem, jaki jest problem z utrzymaniem kadr w samorządach w tej chwili, ilu pracowników samorządowych odchodzi do sektora prywatnego ze względu na bardzo gwałtowny wzrost wynagrodzeń w sektorze prywatnym. I często jest tak, że pracownicy samorządowi mają wyższe wynagrodzenia niż szefowie jednostek samorządowych. W związku z tym... No, to jest uzasadnienie samo w sobie tej podwyżki, która teraz się odbyła. Po prostu zmieniła się zupełnie sytuacja na rynku pracy i to jest też jeden z powodów, żeby samorządowcy... No, źle jest, jeśli szef zarabia mniej niż jego podwładny. To jest demotywujące, tak mi się przynajmniej wydaje na podstawie mojego 30-letniego doświadczenia i samorządowego, i rządowego, i parlamentarnego.

Jeśli chodzi o te poprawki... Ja próbowałem wgrzyźć się w poprawkę, którą pani legislator zaproponowała w tym punkcie. Nie wiem, czy

nadal nie pozostawilibyśmy z wieloma wątpliwościami prawnymi. Określenie „dla danej jednostki samorządu terytorialnego” nie istnieje ani w ustawie, ani w rozporządzeniu. Odnosiłoby się do wynagrodzenia w danej jednostce... Co to znaczy? W rozporządzeniu mamy jednostki podzielone na grupy, dlatego ta poprawka zgłoszona przez kolegę senatora, jak się wydaje, bardziej spełnia to oczekiwanie. Żeby ją zrozumieć, należałoby przeczytać i tę ustawę, i jej zapisy wcześniejsze, które dają delegację dla Rady Ministrów do tego, żeby określić stawki wynagrodzeń, maksymalnych wynagrodzeń dla poszczególnych grup samorządów. Tam jest zapis, który pozwala na to, żeby odnieść się do zakresu zadań, do wielkości jednostki. Taki podział jest w rozporządzeniu. Prezydent miasta Warszawy – najwyższa stawka, potem prezydenci miasta powyżej 300 tysięcy mieszkańców, do 300 tysięcy, wójtowie do 100 tysięcy itd. Jeśli precyzyjnie zapiszemy, że te 80% odnosi się do stawek określonych w rozporządzeniu, no to, wydaje się, wątpliwości żadnych nie będzie. Jeśli dla prezydenta Warszawy określona jest dotychczas stawka 6,5 tysiąca wynagrodzenia zasadniczego, to 80% z tego łatwo policzyć jako minimalną kwotę... Jeśli dla prezydenta miasta powyżej 300 tysięcy mieszkańców jest to maksymalnie 6 tysięcy 200, no to także... I tak dalej. Wydaje się, że wątpliwości przy takim zapisie będzie najmniej, ale prosiłbym jeszcze, żeby Biuro Legislacyjne przyjrzało się temu pod tym kątem, czy rzeczywiście taki zapis... Rozumiem, że wtedy te widelki, które w dotychczasowym rozporządzeniu znikną, bo tam są teraz widelki dla niektórych grup samorządowców... To zostanie tylko maksymalne wynagrodzenie zasadnicze no i 80%, które będzie się do niego odnosiło. Tak? Wydaje mi się, że ta poprawka najlepiej eliminuje te nasze wątpliwości – ja też je miałem – do czego te 80% się odnosi. Proponuję, żebyśmy ją jednak przyjęli. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

No, nie wiemy, co będzie w tym rozporządzeniu. Do tej pory rozporządzenie maksymalnie spłaszczało wynagrodzenia, tak że różnica pomiędzy tym prezydentem Warszawy a wójtem



najmniejszej gminy w Polsce była dość symboliczna. Tak nie powinno być. Rozumiem, że w rozporządzeniu to będzie...

(*Senator Jacek Bogucki*: No, Panie Przewodniczący, nie mogę się zgodzić, bo 6,5 i 4,2... To nie będzie kwota symboliczna. Ja zaraz policzę, ale to byłoby ok. 40%...)

Nie, Panie Senatorze. Ja się odnoszę do finalnego, ostatecznego wynagrodzenia. Jak się podolicza te wszystkie inne składniki, które już nie są w ten sposób zależne, to pozostaje różnica na poziomie, nie wiem, tysiąca, dwóch. Ale...

(*Senator Jacek Bogucki*: Rozumiem.)

...nie sprzecajmy się o to, bo to nie jest przedmiotem tego posiedzenia, tej dyskusji.

Mam zgłoszenia jeszcze od 2 osób. Przypomnę, że nie doszliśmy do końca ze sprawami legislacyjnymi, ale te, które zostały do omówienia, są raczej techniczne.

Kontynuujemy dyskusję. Pan dyrektor Andrzej Porawski, później pani Bernadeta Skóbel, zdalnie.

Pan dyrektor Porawski jest tu na miejscu. Bardzo proszę.

**DYREKTOR BIURA ZWIĄZKU  
MIAST POLSKICH  
ANDRZEJ PORAWSKI**

Nie wiem, czy uda mi się włączyć... O, udało mi się.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani Prezydent! Tak się zwracam do pani poseł, która była prezydentem Radomska przez lata.

Chciałbym powiedzieć, dodać trochę informacji takich, które zobrazują skalę problemu, który próbowaliśmy rozwiązać za pomocą pewnego projektu legislacyjnego przedłożonego rządowi 3 lata temu, któremu nie nadano biegu. Otóż myśmy zebrali te dane od roku 1999. Dzisiaj prezydenci i burmistrzowie polskich miast zarabiają kwotowo tyle samo co w roku 2000. Tak wygląda prawda – tyle samo co w roku 2000. Problem nie leży w ustawie i w tej maksymalnej stawce, tylko w rozporządzeniu Rady Ministrów, które de facto kształtuje nasze wynagrodzenia. Chcę przypomnieć, że ostatnie zmniejszenie o 20% nie odbyło się metodą zmiany ustawy, tylko metodą zmiany rozporządzenia Rady Ministrów. Zwracam uwagę na tę dynamikę – od

2000 r. kwotowo nie... W międzyczasie było, potem ulegało to zmniejszeniu i wróciło do poziomu z roku 2000.

Muszę też zareagować na te słowa o nadwyżce w połowie roku. W budżetach samorządowych nadwyżka w połowie roku to jest standard, występuje zawsze, tyle że w tym roku jest dwa razy mniejsza niż w latach poprzednich. Ta nadwyżka wynika z tego, że sposób rozliczeń inwestycji, ale także wielu usług świadczonych przez podmioty zewnętrzne, jest taki, że płacimy na koniec roku albo po odbiorze. W pierwszej połowie roku nadwyżka jest zawsze, tylko w tym roku jest dwa razy mniejsza niż kiedyś, niż poprzednio.

Ostatni przykład będzie chyba najbardziej obrazowy. Ja w pierwszej kadencji samorządu, czyli w latach... Przepraszam, że się moim przykładem posługuję, ale on jest kliniczny. W pierwszej kadencji byłem członkiem zarządu miasta i zarabiałem określoną pensję. W roku 1994, po wyborach, przestałem być członkiem zarządu miasta i zacząłem brać pensję w Związku Miast Polskich. Wcześniej nie brałem pensji, ponieważ uważałem, że pieniądze w zarządzie miasta są wystarczające. I od tego 1994 r. moja pensja nigdy nie była zmieniana, tylko waloryzowana – uchwała zarządu wprowadzała waloryzację mojej pensji wskaźnikiem inflacji. I w roku 2018, przechodząc na emeryturę, zarabiałem znacznie więcej niż prezydent Warszawy, mając tylko waloryzowaną pensję. To pokazuje, do czego prowadzą takie nieprzebrane ruchy w aktach prawnych wyższego rzędu, wprowadzane właściwie bez uzasadnienia. Dlatego nasz postulat na przyszłość... My oczywiście popieramy tę propozycję, podkreślając, że ona nie załatwia do końca sprawy, ponieważ będzie trzeba jeszcze dopilnować Rady Ministrów. My też proponujemy, aby zgodnie z Europejską Kartą Samorządu Lokalnego uregulować ustawowo wynagrodzenia samorządowców pochodzących z wyboru lub powołania. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Pani Bernadeta Skóbel. Proszę, żebyśmy wszyscy przyspieszyli, dlatego że w tej sali

o 18.30 ma się rozpocząć posiedzenie komisji budżetu i finansów.

(*Senator Kazimierz Kleina:* Musi się rozpocząć.)

Musi się rozpocząć, a jest godzina 18.12.

Bardzo proszę, zdalnie.

KIEROWNIK DZIAŁU MONITORINGU  
PRAWNEGO I EKSPERTYZ W BIURZE  
ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH  
**BERNADETA SKÓBEL**

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Chciałabym się krótko odnieść do tej dyskusji dotyczącej art. 37 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych. Ja powiem państwu w ten sposób. Ja przeanalizowałam ten przepis i w mojej ocenie, jeżeli chodzi o brzmienie legislacyjne, ten przepis nie budzi wątpliwości. Pojęcie maksymalnego wynagrodzenia pojawia się tylko raz w ustawie, właśnie w art. 37 ust. 3. Ja rozumiem ten przepis w ten sposób, że to jest ogranicznik zarówno dla Rady Ministrów przed tym, żeby arbitralnie nie obniżać wynagrodzenia pracowników samorządowych rozporządzeniem wykonawczym, jak i dla organów stanowiących, tak żeby o wysokości wynagrodzenia nie decydowały np. jakieś sympatie polityczne.

Oczywiście można dyskutować na temat tego, czy te 80% nie doprowadziłyby do jakiegoś zbyt dużego spłaszczenia wynagrodzeń. Do tego ta moja uwaga się nie odnosi. W mojej ocenie przepis w aktualnym brzmieniu, abstrahując od tej wielkości procentowej, jest jasny. Adresatem tego przepisu byłaby zarówno Rada Ministrów, jak i organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego. Wydaje mi się, że przyjęcie poprawki, jaka została tutaj zaproponowana przez jednego z panów senatorów, żeby te 80% odnosić do wynagrodzenia ustalonego na podstawie art. 37 ust. 1, mogłoby prowadzić do takiej sytuacji, że rozporządzenie wykonawcze w ogóle nie uległoby zmianie, czyli ustawowo podniesiony zostałby poziom wynagrodzeń, natomiast na poziomie rozporządzenia te wynagrodzenia nadal byłyby na takim niskim poziomie.

I bardzo krótko chciałabym się jeszcze odnieść do propozycji poprawki dotyczącej okresu przejściowego dla osób aktualnie sprawujących funkcje z wyboru w samorządach. Dla tych osób

ten mnożnik byłby ustalony na poziomie 9,2. My zwracaliśmy na to uwagę w pismach, jakie kierowaliśmy do Sejmu, dotyczących tego projektu ustawy, wskazując na to, że zamrożenie płac miało miejsce tak naprawdę kilkanaście lat temu. Tak historycznie to wynagrodzenie tak naprawdę nie różni się od wielu lat, a mamy pracowników samorządowych z wyboru, którzy swoje funkcje sprawują nie od tej kadencji, tylko również wcześniej. W naszej ocenie, w ocenie Związku Powiatów Polskich... Zdecydowanie nie byłibyśmy za tym, żeby taki ogranicznik wprowadzić dla osób, które zostały wybrane w tej kadencji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że pkt 5 w opinii Biura Legislacyjnego dotyczył skreślenia zbędnych, według naszych legislatorów, zapisów przywołujących przepisy wykonawcze, które mają wejść w życie nie później niż itd. To chyba nie będzie przedmiotem dyskusji.

Przypomnę, że są jeszcze poprawki techniczno-legislacyjne, do których też się nikt do tej pory nie odnosił.

Teraz chciałbym przejść do głosowania, informując, że to zapewne nie są wszystkie poprawki. Wiem, że jest przygotowywana poprawka, która będzie zgłoszona na posiedzeniu plenarnym. Tak że od razu mogę niejako ostrzec państwa, że będzie potrzebne jeszcze posiedzenie połączonych komisji już w trakcie trwania posiedzenia Senatu.

Chciałbym przejść do głosowania, ale zgłosił się jeszcze przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich. To może spowodować, że nie skończymy do 18.30, ale nie chciałbym odmówić tej korporacji prawa wypowiedzenia się. Tak więc zwracam się do pana dyrektora z prośbą o naprawdę krótką wypowiedź.

Bardzo proszę.

DYREKTOR BIURA ZWIĄZKU  
GMIN WIEJSKICH RP  
**LESZEK ŚWIĘTALSKI**

Tak jest. Dziękuję, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Związek Gmin Wiejskich przedstawił opinię do sejmowego projektu ustawy, jak również do ustawy uchwalonej przez Sejm, która trafiła do Senatu. Zwracamy tylko uwagę, że treść ustawy uchwalonej znacznie odbiega od wniesionego projektu ustawy. Przyłączam się do zdania pana przewodniczącego, reasumując wypowiedź pani poseł sprawozdawcy, że to, co leży u podstaw wniosku w zakresie regulacji, a właściwie podwyżek płac dla samorządów... To należało się samorządowi już jakiś czas temu, a na podstawie tych samych uzasadnień doczekaliśmy się jedynie redukcji. Ale mamy nadzieję, że ta ustawa zlikwiduje ten dysonans, przyłączając się także do wszelkich głosów w zakresie racjonalizacji wynagrodzenia.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden zasadniczy fakt. Niezależnie od tego, jak będzie uregulowana kwestia ustawowa co do płacy maksymalnej, to ustawa ma charakter deklaratywny, natomiast, jak państwo senatorowie zwracacie uwagę, całość jest czy powinna być opisana w rozporządzeniu. To jest w dalszym ciągu taki dwustopniowy etap, mimo że strona samorządowa oczekuje, by wcześniej czy później wynagrodzenia były regulowane wyłącznie aktem rangi ustawy. Ale w tym zakresie, ponieważ na podstawie art. 37 ustawy o pracownikach... To Rada Ministrów ma jakby klucz do kształtowania właściwych wynagrodzeń. Oczywiście to nie jest domena organu ustawodawczego, ale nie ma przedstawiciela rządu... Mamy nadzieję, że zarówno wnioskodawcy, jak i później parlament odpowiednio wpłyną na rząd i dość szybko rozporządzenie płacowe zostanie wydane. W tym zakresie Związek Gmin Wiejskich ma trochę szerszy punkt widzenia. Tu mówimy o regulacji wynagrodzeń osób pochodzących z wyboru, niektórych także z powołania, ale chcielibyśmy się także upomnieć, biorąc pod uwagę to, co się dzieje obecnie w sferze wynagrodzeń w samorządach... Chodzi nie tylko o określenie kwot minimalnych i maksymalnych w zakresie funkcji z wyboru i z powołania. Upominamy się także o pracowników samorządowych ujętych w rozporządzeniu. W tym układzie chodzi o podwyższenie minimalnych wynagrodzeń, bo tak rozporządzenie jest skonstruowane.

Reasumując, Panie Przewodniczący, powiem tak. Związek Gmin Wiejskich nie wypowiada się

w zakresie wynagrodzeń prezydenta czy też generalnie pary prezydenckiej, bo to nie jest nasza domena. Opowiadamy się za jak najszybszym ustawowym uregulowaniem maksymalnych poziomów płac i oczekujemy, że Rada Ministrów sprostą oczekiwaniom i jak najszybciej wyda stosowne rozporządzenie. A zatem pozytywna opinia wyrażona w opinii przedstawionej Wysockiej Izbie... Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do etapu głosowań.

Zacznę od najdalej idących propozycji poprawek. Dotyczy to pktu 1 i sprowadza się do skreślenia art. 3, art. 7–10 i art. 12. Przypomnę, że chodzi...  
(Głos z sali: Jeszcze więcej...)

Więcej? A, jeszcze art. 14 i 16, art. 17 ust. 4 i art. 18. Wyrazy w tym artykule... To jest już porządkowa sprawa w stosunku do poprzednich.

Oddam pani mecenas głos. Przypomnę, że chodzi o kwestie, z którymi nikt tutaj nie polemizował, wręcz była deklaracja, na pewno z mojej strony, wsparcia tego typu rozwiązań, tylko w innym trybie konstytucyjnym.

Pani mecenas.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
RENATA BRONOWSKA**

Ja tylko w kwestii formalnej, Panie Przewodniczący. Rozumiem, że pan przewodniczący przejmuje te wszystkie propozycje poprawek Biura Legislacyjnego. Tak?

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Przepraszam, oczywiście. Tak, przejmuje wszystkie te propozycje, tak żeby można było w ogóle poddać je pod głosowanie. Dziękuję.

Poddaję pod głosowanie poprawkę zawartą w pktcie 1. Ona się sprowadza do tych skreśleń, które zostały wymienione.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?

I jeszcze głosy senatorów pracujących zdalnie ...

(Głos z sali: 7 – za, 5 – przeciw, 1 senator się wstrzymał.)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, przypomnę, dotyczy zdefiniowania corocznego waloryzowania wynagrodzeń za dany rok budżetowy. Tę propozycję też... Wszystkie propozycja biura przejąłem. Według Biura Legislacyjnego jest to zapis zbędny i przez to szkodliwy, bo powiela zapisy istniejące.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?

I jeszcze senatorowie pracujący zdalnie...

(Głos z sali: 8 – za, 2 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało.)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia to jest doprecyzowanie, ale właściwie ona jest bezprzedmiotowa teraz... O niej nie dyskutujemy.

Czwarta jest jak najbardziej zasadna. I tutaj będę prosił panią mecenas o wskazanie sposobu głosowania, jako że wpłynęła poprawka pana senatora Durlaka.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
RENATA BRONOWSKA**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, poprawka pana senatora właściwie konsumuje poprawkę... właściwie w lepszy sposób formułuje treść, niż jest ona sformułowana w poprawce zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne, w pierwszej z tych propozycji. Przyznam szczerze, że ta poprawka wymaga dość dogłębnej analizy, bo ona w sposób znaczący zmienia zasady wynagradzania pracowników samorządowych, którzy są zatrudnieni na podstawie wyboru. Przede wszystkim dochodzi tu do zmiany delegacji ustawowej. Rozporządzenie ma określać maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego dla tych osób. Przy czym ja tutaj nie mam pewności, czy to znaczy, że jest to poziom maksymalnego wynagrodzenia jako takiego, czy jest to maksymalne wynagrodzenie dla poszczególnych stanowisk. To należałoby doprecyzować.

W zakresie zmiany w ust. 3... Należałoby tę zmianę również doprecyzować w tym sensie, że ten ust. 3, cała zmiana w zakresie ust. 3 art. 37 polega zasadniczo na wykreśleniu tego maksymalnego wynagrodzenia i pozostawieniu tej treści, która jest obecnie w ustawie. Jednocześnie zmodyfikowany jest §4, w którym określa się... przepraszam, ust. 4, w którym określa się zasady obliczania tego maksymalnego wynagrodzenia. Jeżeli państwo pozwolicie, to poprosiłaby o uprawnienie do dokonania niezbędnych korekt legislacyjnych w tej materii.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

To ja mam propozycję. Jak z tego widać, nie ma w tej chwili rozwiązania, co do którego nie mielibyśmy wątpliwości. Możemy zrobić tak, że teraz pominiemy ten punkt, a na posiedzeniu plenarnym pan senator zgłosi tę poprawkę – ja ją bardzo chętnie sam poprę – po uzgodnieniach z Biurem Legislacyjnym. Chodzi o to, żeby to było od razu dobre.

Pan senator Durlak.

**SENATOR  
WIKTOR DURLAK**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, właśnie to chciałem powiedzieć. Żeby przyspieszyć...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: To przepraszam.)

Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Przechodzimy dalej.

Teraz poprawki w pktcie 5, które, mam nadzieję, nie wywołują kontrowersji.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
RENATA BRONOWSKA**

Panie Przewodniczący, jedna uwaga. Wcześniej należałoby rozważyć poprawkę pana senatora Koniecznego, ponieważ ta poprawka

dotyczy dodania art. 12a, który poprzedza art. 17, którego z kolei dotyczą uwagi Biura Legislacyjnego. Pan senator omawiał tę poprawkę. Chodzi o czasowe, na okres od 1 sierpnia do końca 2021 r. oraz na lata 2022 i 2023, określenie maksymalnego wynagrodzenia na poziomie...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Niższego niż w ustawie.)

...niższym, niż jest to proponowane w ustawie uchwalonej przez Sejm, ale wyższym niż to, co jest obecnie w ustawie.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ja powiem tak. To może jest logiczne, ale będę przeciw temu, dlatego że zostają jeszcze rady gmin, nie tylko gmin, ale i powiatów, i województw. Jestem za tym, żeby im dawać jak najszersze kompetencje. Jeżeli rady dojdą do takiego wniosku, że to powinno być robione stopniowo – najpierw wyrównanie strat, a później podwyżka, od następnej kadencji – no to będzie zgodnie z tym wnioskiem... Ale nie byłbym za tym, żeby teraz to ograniczać w sposób taki ustawowy.

No, wypowiedziałem się na ten temat, może troszkę przed orkiestrę wyszedłem. Jeżeli ktoś z państwa chce coś dodać do tego, to bardzo proszę.

Skoro nie, to głosujemy w tej chwili nad poprawką pana senatora Koniecznego.

Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
RENATA BRONOWSKA**

Tylko doprecyzowanie: to są 2 poprawki. Jedna dotyczy dodania art. 12a, a druga jest tego konsekwencją, dotyczy art. 18.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Tak, doprecyzowanie jest takie, że chodzi o 2 poprawki, które będą przegłosowane łącznie, gdyż druga jest konsekwencją pierwszej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Nie ma głosów za.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

To teraz jeszcze dodajemy głosy senatorów zdalnie pracujących...

(Głos z sali: Nikt nie był za, 12 – przeciw, 1 senator się wstrzymał.)

Poprawka nie została przyjęta.

Czy teraz, Pani Mecenasa, można piąta? Ale była jeszcze druga poprawka pana senatora Durlaka...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale wycofał...)

Proszę.

**SENATOR  
WIKTOR DURLAK**

Tak. Ona się łączyła z pierwszą, więc teraz to nie ma sensu.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Okej, dobrze.

Czyli piąta. Czy do poprawki piątej ktoś ma jakieś wątpliwości, czy trzeba ją przedstawić ponownie?

Nie.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Teraz senatorowie zdalni...

(Głos z sali: 8 głosów za, nikt nie był przeciw, 5 senatorów się wstrzymało.)

Poprawka została przyjęta.

I propozycja poprawek technicznolegislacyjnych. Czy do tego są jakieś pytania, uwagi?

(Senator Kazimierz Kleina: Pani mecenasa.)

Pani Mecenasa.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
RENATA BRONOWSKA**

Panie Przewodniczący, w związku z przyjęciem poprawek zawartych w pkt 1 opinii one są bezprzedmiotowe, bo...

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (99.)  
oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych (79.)

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz:  
Wszystkie?)  
Tak, wszystkie.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

No tak, tak tamto wykreśliliśmy...  
Teraz całość ustawy wraz z poprawkami.  
Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem  
ustawy z poprawkami?  
Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Senatorowie zdalni...  
(Głos z sali: 13 – za, nikt nie był przeciw i nikt  
się nie wstrzymał.)  
Jednomyślnie za. Cieszę się bardzo z tego wy-  
niku.

**SENATOR**  
**KAZIMIERZ KLEINA**

Na senatora sprawozdawcę proponuję sena-  
tora Zygmunta Frankiewicza.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

A ja się chętnie tego podejmę. Jeżeli nie bę-  
dzie innych kandydatur, to... Na tym możemy  
zakończyć posiedzenie.

(Senator Kazimierz Kleina: Nie ma.)

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za  
udział w posiedzeniu, pani legislator szczegól-  
nie. Dziękujemy, Pani Poseł.

(Senator Kazimierz Kleina: Członków komisji  
budżetu i finansów proszę o pozostanie w tej sali.)  
Dziękujemy bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 30)



**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy